



NEWSLETTER
PRAWNO-PODATKOWY
DLA CZŁONKÓW KIGPR

AXELO FLASH

LUTY 2025

ZMIANY W PRAWIE I PODATKACH / AKTUALNOŚCI

Oплата roczna za korzystanie z BDO do końca lutego

Do końca lutego przedsiębiorcy wpisani do bazy danych o odpadach, zwanej również BDO, zobowiązani są do uiszczenia opłaty rocznej. Brak uiszczenia opłaty może skutkować wykreśleniem przedsiębiorcy z rejestru BDO i nałożeniem na niego administracyjnej kary pieniężnej w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej bez wymaganego wpisu do BDO.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 18 grudnia 2024 r w sprawie wysokości stawek opłaty rejestrowej oraz opłaty rocznej (Dz.U. z 2024 r., poz. 1901), stawka opłaty rocznej wynosi:

- 200 zł dla mikro przedsiębiorców (wzrost o 100 zł w porównaniu do ubiegłego roku),
- 800 zł dla małych, średnich i dużych przedsiębiorców (wzrost o 500 zł w porównaniu do ubiegłego roku).

Analogiczna stawka dotyczy opłaty rejestrowej.

W świetle art. 57 ust. 1 Ustawy o odpadach do uiszczenia opłaty rejestrowej oraz opłaty rocznej zobowiązani są:

- 1) wprowadzający sprzęt oraz autoryzowani przedstawiciele,
- 2) wprowadzający baterie lub akumulatory,
- 3) wprowadzający pojazdy,
- 4) producenci, importerzy i wewnątrzspółnotowi nabywcy opakowań,
- 5) wprowadzający na terytorium kraju produkty w opakowaniach,
- 6) wprowadzający na terytorium kraju opony oraz wprowadzający na terytorium kraju oleje smarowe.

W przypadku, gdy przedsiębiorca po raz pierwszy dokonuje wpisu do bazy danych o odpadach, uiszcza wyłącznie opłatę rejestrową.

Opłaty rejestrowe oraz roczne pobierane są przez marszałków województw, właściwych ze względu na miejsce siedziby przedsiębiorcy. Należy uiszczać je na rachunek bankowy wskazany przez dany urząd marszałkowski.

Raportowanie ESG obejmie coraz więcej firm

Implementacja Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2464 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 537/2014, dyrektywy 2004/109/WE, dyrektywy 2006/43/WE oraz dyrektywy 2013/34/UE w odniesieniu do sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, zwana również „Dyrektywą CSRD”, wprowadziła do polskiego porządku prawnego istotne zmiany w zakresie zrównoważonego rozwoju. Wiążą się one m.in. z koniecznością raportowania szczegółowych informacji na temat zrównoważonego rozwoju. Nowe regulacje mają wspierać transformację gospodarczą. Za rok 2025 r. sprawozdanie będą składać kolejne grupy podmiotów.

Dyrektywa CSRD nakłada na przedsiębiorców obowiązek raportowania danych i wyników z zakresu zrównoważonego rozwoju w trzech kluczowych obszarach:

- 1) wpływu na ochronę środowiska – standard E - environmental,
- 2) dbania o społeczeństwo – standard S – social,
- 3) ładu korporacyjnego – standard G - corporate governance.

Obowiązek raportowania wdrażany jest jednak stopniowo.

Raporty za rok 2024 będą musiały złożyć duże jednostki interesu publicznego oraz jednostki interesu publicznego, będące jednostkami dominującymi dużych grup, które na dzień bilansowy zatrudniają więcej niż 500 pracowników oraz spełniają jedno z dwóch poniższych kryteriów finansowych tj.:

- 1) w przypadku jednostek interesu publicznego – ich suma bilansowa wynosi 25 mln EUR lub osiągają roczne przychody na poziomie 50 mln EUR,
- 2) w przypadku jednostek interesu publicznego będących jednostkami dominującymi dużej grupy – ich suma bilansowa wynosi 20 mld EUR lub uzyskują roczne przychody netto ze sprzedaży na poziomie 40 mld EUR.

Obowiązek sprawozdawczości za rok 2025 r. obejmie pozostałe duże jednostki, zarówno publiczne, jak i prywatne, które na dzień bilansowy spełniają co najmniej dwa z trzech następujących kryteriów:

- 1) suma bilansowa jest wyższa niż 25 mln EUR,
- 2) przychody netto ze sprzedaży są wyższe niż 50 mln EUR,
- 3) średnia liczba zatrudnionych w roku obrotowym przekracza 250 osób.

Za rok 2026 r. raportować będą natomiast małe i średnie jednostki interesu publicznego, przy czym Dyrektywa CSRD pozwala im na odroczenie obowiązku raportowania o 2 lata. W takim przypadku sprawozdanie z działalności będzie musiało zawierać uzasadnienie braku sporządzenia raportu ESG.

Niewykonanie obowiązków związanych z raportowaniem może wiązać się z karami finansowymi nie tylko dla przedsiębiorców, ale również dla członków zarządów. Dodatkowo, na przedsiębiorców mogą być nakładane kary administracyjne, takie jak zakaz prowadzenia działalności gospodarczej lub ograniczenia w dostępie do zamówień publicznych.

Planowane zmiany w kodeksie pracy – nowa definicja dyskryminacji

W wykazie legislacyjnym Rady Ministrów pojawił się projekt ustawy mający na celu doprecyzowanie i uporządkowanie przepisów prawa pracy związanych z przemocą. Nowelizacja ma m. in. zmienić definicję mobbingu i dyskryminacji. Zmiany mają również na celu wdrożenie przepisów Dyrektywy Rady 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 r., dotyczącej równego traktowania kobiet i mężczyzn w dostępie do towarów i usług. Projekt ustawy przewiduje m.in.:

1. Ujednolicenie definicji molestowania i molestowania seksualnego, obejmującej działania fizyczne, werbalne i pozawerbalne.

2. Zdefiniowanie roszczeń pracowniczych związanych z naruszeniem zasad równego traktowania oraz mobbingu, uwzględniając zróżnicowaną wysokość odszkodowań i zadośćuczynień w zależności od charakteru naruszenia (incydentalny lub wielokrotny).
3. Określenie obowiązków pracodawcy w zakresie prewencji, wykrywania, reagowania oraz wsparcia ofiar dyskryminacji i mobbingu.
4. Uproszczenie definicji mobbingu, wskazując, że jest to uporczywe nękanie, a także wykluczenie jednorazowych lub incydentalnych zachowań jako jego cech.
5. Wskazanie cech mobbingu, podkreślając jego nawracający lub stały charakter oraz brak znaczenia intencji sprawcy lub wystąpienia skutku.

Dodatkowo, w projekcie zaproponowano, aby w regulaminach pracy lub obwieszczeniach (w przypadku braku regulaminu) znalazły się procedury dotyczące przeciwdziałania naruszaniu godności osobistej, równemu traktowaniu, dyskryminacji oraz mobbingowi. Pracodawca będzie miał obowiązek nie tylko reagować na wystąpienie takich zjawisk, ale stosować środki prewencyjne, mające uprzednio ujawnić tego typu praktyki.

Komisja Europejska wyraziła zgodę na obowiązkowy „split payment” w Polsce do 2028 roku

Komisja Europejska wyraziła zgodę na przedłużenie w Polsce obowiązkowego mechanizmu podzielonej płatności („split payment”) aż do 28 lutego 2028 r. Poprzednia decyzja wykonawcza Rady (UE) 2022/559 wygasła z końcem lutego tego roku, a Polska od ubiegłego roku zabiegała o jej prolongatę, argumentując, że „split payment” znacząco ogranicza wyłudzenia podatku VAT.

Z dołączonego do wniosku sprawozdania wynika, że w 2018 r. (jeszcze przed wejściem w życie „split payment”) łączna wartość oszustw w VAT sięgała prawie 5,2 mld zł, podczas gdy w 2022 r. było to już tylko niespełna 1,7 mld zł. Drastycznie zmniejszyły się także straty związane z karuzelami VAT. Rządziej wszczynano również postępowania dotyczące oszustw w VAT. Władze podkreślają, że wprowadzenie „split payment” zamiast odwrotnego obciążenia pomogło zmniejszyć koszty administracyjne również po stronie przedsiębiorców. Co więcej, średni czas uwalniania środków z rachunków VAT skrócił się z blisko 28 dni w 2018 r. do nieco ponad 19 dni w 2022 r., co – zdaniem ustawodawcy – świadczy o tym, że mechanizm nie wpływa negatywnie na płynność finansową firm.

Choć Komisja Europejska zaakceptowała przedłużenie „split paymentu”, ostateczną zgodę musi jeszcze wydać Rada UE. Przy okazji rozpatrywania polskiego wniosku, Rada powinna uwzględnić także prośbę Polski o aktualizację załącznika nr 15 do ustawy o VAT, tak by odwoływał się on do klasyfikacji nomenklatury scalonej zamiast do obecnej PKWiU 2015. Zmiana ta ma jednak charakter głównie techniczny i nie będzie wiązała się z rozszerzeniem zakresu obowiązkowego mechanizmu podzielonej płatności.

Jeśli Rada UE nie zgłosi zastrzeżeń, system „split payment” pozostanie w Polsce obligatoryjny do 28 lutego 2028 r.

Rozszerza się obowiązek stosowania kas fiskalnych

Od 1 lipca 2025 roku przedsiębiorcy będą zobowiązani do korzystania z kas fiskalnych przy sprzedaży określonych towarów, niezależnie od wielkości obrotów. Obowiązek ten obejmie papierosy elektroniczne, wyroby z konopi przeznaczone do palenia lub wdychania, płyny do odkazania i odmrażania oraz węgiel i inne paliwa stałe wytwarzane z węgla. Od 1 kwietnia 2026 roku obowiązek prowadzenia ewidencji obejmie także usługi parkingowe, w tym automaty parkingowe, oraz automaty biletowe, z wyłączeniem niektórych przewozów

miejskich rozkładowych, gdzie ceny są ustalane przez gminy lub związki komunalne. Ministerstwo Finansów wyjaśnia, że sprzedaż biletów na transport publiczny z wykorzystaniem automatów biletowych będzie nadal zwolniona z obowiązku ewidencji na kasach rejestrujących. Wyłączono również usługi parkingowe świadczone przez pracodawców na rzecz swoich pracowników, które podlegają odrębnej ewidencji. Od 1 kwietnia 2027 roku obowiązkowa fiskalizacja obejmie również automaty vendingowe, takie jak urządzenia sprzedające napoje czy przekąski.

Rozporządzenie ministra finansów, które weszło w życie w dniu 1 stycznia 2025 roku, reguluje kwestie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji na kasach rejestrujących. Ma ono obowiązywać do końca 2027 roku, a pierwotnie planowano jego zakończenie na 2026 rok. Limit sprzedaży uprawniający do zwolnienia podmiotowego pozostaje na poziomie 20 tys. zł i dotyczy sprzedaży realizowanej na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych. Zwolnienie to przysługuje zarówno przedsiębiorcom, których roczna sprzedaż nie przekroczyła tego limitu w poprzednim roku podatkowym, jak i tym, którzy dopiero rozpoczynają działalność, o ile wartość przewidywanej sprzedaży również nie przekroczy proporcjonalnie tej kwoty.

Przepisy zachowują także zasadę, że przedsiębiorcy mogą korzystać ze zwolnienia z obowiązku stosowania kas fiskalnych, jeśli co najmniej 80% ich sprzedaży na rzecz osób fizycznych i rolników ryczałtowych dotyczy towarów i usług, które są zwolnione z tego obowiązku. Dotyczy to m.in. dostaw mediów, usług sanitarnych, niektórych usług transportu pasażerskiego czy zakwaterowania.

Ministerstwo Finansów przyznaje możliwość wydłużenia terminów składania oświadczeń dotyczących nieruchomości

W dniu 1 stycznia 2025 roku weszła w życie nowelizacja ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z dnia 19 listopada 2024 roku, mająca na celu wprowadzenie autonomicznych definicji budynków i budowli, niezależnych od prawa budowlanego. Choć Ministerstwo Finansów deklarowało utrzymanie dotychczasowych zasad opodatkowania, nowe przepisy mogą znacząco wpłynąć na podstawę opodatkowania i wysokość podatku.

Osoby prawne, w tym spółki z o.o. i spółki akcyjne, standardowo składają deklaracje DN-1 do 31 stycznia. W 2025 roku termin ten został wyjątkowo wydłużony do 31 marca, aby przedsiębiorcy mogli lepiej przygotować się do nowych obowiązków. Aby skorzystać z tego udogodnienia, firmy muszą do końca stycznia poinformować organ podatkowy, składając odpowiednie pismo zawierające dane podatnika, organu oraz oświadczenie o zamiarze przesunięcia terminu. Brak spełnienia warunków przesunięcia terminu oznacza konieczność stosowania ogólnych zasad, czyli składania deklaracji do końca stycznia oraz płatności podatku do 15. dnia każdego miesiąca. W przypadku niedopłat za pierwsze miesiące 2025 roku przedsiębiorcy będą musieli wyrównać różnice do marca, choć nie zostaną one uznane za zaległości podatkowe. W sytuacji nadpłaty możliwe jest jej zaliczenie na poczet przyszłych zobowiązań.

Dodatkowo, przedsiębiorcy muszą zapłacić zaliczki na podatek za:

- styczeń – do 31 stycznia,
- luty – do 15 lutego,
- marzec – do 15 marca,

na podstawie średniej miesięcznej kwoty podatku z 2024 roku.

Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą mają inne zasady. Deklaracje IN-1 należało złożyć do 15 stycznia 2025 roku, ale tylko w przypadku zmian wpływających na sytuację podatkową. Ministerstwo Finansów podkreśla, że osoby fizyczne nie muszą corocznie składać deklaracji, o ile stan faktyczny nieruchomości nie uległ zmianie.

Estoński CIT: Zaliczki na dywidendę opodatkowane według stawki obowiązującej w momencie uchwały

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wyjaśnił, że w przypadku estońskiego CIT stawka podatku od zaliczek na dywidendę zależy od statusu podatnika w roku, w którym zapada uchwała o podziale zysku. Jeśli więc spółka w momencie wypłaty zaliczki ma status małego podatnika, ale traci go w kolejnym roku, a dopiero wtedy podejmowana jest uchwała o podziale zysku, to zastosowanie znajdzie stawka 20 %, a nie 10 %.

Z wnioskiem o interpretację wystąpiła spółka, która od czerwca 2023 r. jest opodatkowana ryczałtem od dochodów spółek (tzw. estońskim CIT). Jej pierwszy rok w tej formie zakończył się 31 grudnia 2023 r. – wówczas przychody nie przekroczyły 2 mln euro, więc w kolejnym roku spółka wciąż spełniała warunki małego podatnika i mogła korzystać z 10% stawki ryczałtu. Jednak już w drugim roku (2024) przychody przekroczyły 2 mln euro, więc w trzecim roku (2025) spółka utraciła status małego podatnika, a tym samym objęła ją 20% stawka estońskiego CIT.

Spółka wypłaciła w 2024 r. zaliczki na poczet dywidendy wypracowanej w tym samym roku podatkowym. Uznała, że te zaliczki powinny zostać opodatkowane 10% stawką obowiązującą w momencie wypłaty środków, kiedy to nadal miała status małego podatnika. Planowała natomiast, że oficjalna uchwała o podziale zysku za 2024 r. zostanie podjęta w roku kolejnym, tj. 2025 r.

Dyrektor KIS stanął na stanowisku, że w przypadku estońskiego CIT o wysokości stawki decyduje rok podatkowy, w którym zapada uchwała o podziale zysku. Wypłacone zaliczki należy traktować jako dochód z tytułu podzielonego zysku, a ten – zgodnie z art. 28m ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o CIT – podlega opodatkowaniu w roku, w którym wspólnicy podejmują uchwałę o przeznaczeniu zysku do wypłaty. W praktyce oznacza to, że jeżeli uchwała o podziale zysku za 2024 r. zostanie formalnie podjęta w 2025 r., gdy spółka nie jest już małym podatnikiem, to zaliczki na poczet dywidendy wypłacone w 2024 r. muszą zostać opodatkowane 20% stawką, a nie 10%.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 2805, z późn. zm.),

Interpretacja indywidualna Dyrektora KIS z 10 stycznia 2025 r., sygn.0111-KDIB1-1.4010.658.2024.2.KM.

Modernizacja drogi jako koszt uzyskania przychodów

Przedsiębiorcy inwestujący w centra logistyczne muszą zadbać o odpowiedni dojazd, co nierzadko wiąże się z koniecznością modernizacji infrastruktury drogowej. Organy podatkowe dostrzegają tę potrzebę i uznają wydatki na przebudowę drogi za koszty uzyskania przychodów. Powyższe wynika z interpretacji Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 23 grudnia 2024 r. (nr 0111-KDIB2-1.4010.583.2024.1.ED).

O wydanie interpretacji wystąpiła spółka handlowa, która zrealizowała inwestycje w centrum logistycznym obejmującym halę magazynową, część biurowo-administracyjną, samoobsługową hurtownię oraz salon ekspozycyjny. Jedyną drogą prowadzącą do obiektu była wcześniej praktycznie nieużywana i wymagała znacznych nakładów. Spółka przeprowadziła jej utwardzenie, modernizację systemu rowów melioracyjnych oraz budowę przepustów pod zjazdami.

W ramach uzgodnień z gminą spółka zobowiązała się nieodpłatnie przekazać zmodernizowaną infrastrukturę. Obecnie poniesione wydatki są księgowane jako „Środki trwałe w budowie”, a po przekazaniu drogi na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego zostaną prześięgowane na bieżące koszty.

Spółka chciała uzyskać odpowiedź, czy wydatki te mogą być zaliczone do kosztów uzyskania przychodów. Zdaniem Wnioskodawcy modernizacja drogi odgrywa kluczową rolę w funkcjonowaniu centrum logistycznego. Umożliwia sprawną i bezpieczną komunikację, obsługę dostaw oraz wyjazdy samochodów ciężarowych. Dodatkowo, lepsza infrastruktura przyczynia się do obniżenia kosztów transportu, skrócenia czasu dostaw i zwiększenia konkurencyjności firmy. Ułatwiony dostęp może również przyciągać nowych kontrahentów i zwiększać liczbę zamówień.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej przyjął te argumenty, uznając wydatki za koszty pośrednie związane z przychodem. Mimo że nie mają bezpośredniego związku z konkretnymi przychodami, ich poniesienie poprawia warunki działalności firmy, co sprzyja jej efektywności. Wydatki można uwzględnić jako koszty podatkowe w momencie przekazania drogi gminie, gdy znana będzie ich ostateczna wysokość i charakter, co zostanie potwierdzone protokołem zdawczo-odbiorczym.

Podstawa prawna:

Pismo z dnia 23.12.2024 r., wydane przez: Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej, 0111-KDIB2-1.4010.583.2024.1.ED

Ekwiwalent pieniężny i ryczałt w przypadku pracy zdalnej nie wchodzi do podstawy składek – informuje ZUS

Ekwiwalent pieniężny oraz ryczałt wypłacany za wykonywanie pracy zdalnej nie są uznawane za przychód w rozumieniu przepisów ustawy o PIT. W związku z tym nie muszą być również włączane do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W dniu 7 kwietnia 2023 roku weszły w życie zmienione przepisy kodeksu pracy dotyczące pracy zdalnej. Zgodnie z nimi, pracodawcy mają obowiązek pokrycia kosztów ponoszonych przez pracowników w związku z realizacją obowiązków na odległość. Jednym z możliwych sposobów rozliczenia tych wydatków jest wypłata ryczałtu, którego wysokość odpowiada poniesionym przez pracownika kosztom.

W jednym z przypadków zgłoszonych do ZUS, przedsiębiorca zajmujący się dystrybucją urządzeń takich jak pompy czy mieszadła przyznał swoim pracownikom ryczałty. Dotyczyło to osób częściowo pracujących zdalnie. Środki te miały pokryć koszty związane z instalacją, serwisem, eksploatacją oraz konserwacją sprzętu technicznego, a także wydatki na energię elektryczną, telekomunikację, ogrzewanie, klimatyzację, a nawet kawę, herbatę, wodę i środki czystości.

Przedsiębiorca nie był pewien, czy wypłacane ryczałty powinny być wliczane do podstawy składek na ubezpieczenia społeczne, dlatego zwrócił się do ZUS z wnioskiem o interpretację. ZUS stwierdził, że w tym przypadku nie ma obowiązku naliczania składek od wypłacanego ryczałtu. Wyjaśnił, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe jest przychód, którego definicję określa art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jednocześnie ZUS odwołał się do art. 67(25) kodeksu pracy, który jednoznacznie wskazuje, że ryczałty i ekwiwalenty pieniężne związane z pracą zdalną nie stanowią przychodu w rozumieniu przepisów o PIT. W związku z tym, zgodnie z opinią organu rentowego, takie wypłaty nie podlegają wliczeniu do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Podstawa prawna:

Decyzja ZUS: oddział w Gdańsku DI/100000/43/ 891/2024

Umowa leasingu nie zawsze musi być raportowana – interpretuje Minister Finansów

Zgodnie z nową interpretacją ogólną, klasyczna umowa leasingu operacyjnego nie powinna być automatycznie traktowana jako schemat podatkowy. Minister finansów podkreśla jednak, że każda sytuacja wymaga indywidualnej oceny. W przypadku, gdy leasingobiorca kieruje się korzyściami podatkowymi, umowa musi zostać zgłoszona. Eksperti zauważają, że choć interpretacja jest korzystna, w praktyce nie wprowadza istotnych zmian, a odpowiedzialność za właściwą kwalifikację pozostaje po stronie podatnika.

Interpretacja, wydana w dniu 24 grudnia 2024 roku (nr DTS5.8092.4.2024), wyjaśnia, że leasing nie powinien być raportowany, jeśli głównym celem umowy nie jest uzyskanie korzyści podatkowych. Ministerstwo zaznacza, że standardowe umowy oferowane przez firmy leasingowe, które nie zawierają istotnych modyfikacji, zazwyczaj nie spełniają kryteriów uznania za schemat podatkowy. Ważnym elementem analizy pozostaje tzw. kryterium głównej korzyści, które bada intencje stron czy wybór leasingu wynikał z przesłanek ekonomicznych, czy z chęci uzyskania preferencji podatkowych.

W interpretacji podkreślono, że leasing nie będzie raportowany, jeśli:

- Nie spełnia kryterium głównej korzyści, co oznacza brak podstaw do uznania go za schemat podatkowy.
- Leasingodawca nie ma wiedzy o motywacji klienta, a umowa ma standardowy charakter, np. z typową wysokością opłat i czasem trwania.

Jednak w przypadku, gdy:

- Leasingodawca aktywnie promuje korzyści podatkowe, co wpływa na decyzję klienta.
- Klient wyraźnie dąży do uzyskania korzyści podatkowych, np. przez nietypowe ustalenia w umowie.
- Leasingodawca jest świadomy takich działań, obowiązek raportowania może wystąpić.

W odniesieniu do leasingobiorców każdorazowo należy badać, czy wybór leasingu miał na celu osiągnięcie korzyści podatkowych, np. poprzez uznanie wyższych kosztów uzyskania przychodów niż w przypadku amortyzacji. Ważnym kryterium jest także wartość przedmiotu leasingu zgłoszenie jest wymagane, jeśli przekracza ona 2,5 mln euro. Podatnicy zatem nadal muszą indywidualnie oceniać, czy ich umowy spełniają kryteria schematu podatkowego. Mimo wprowadzenia interpretacji, w praktyce niewiele się zmienia nadal obowiązuje ostrożnościowe podejście do raportowania. Odpowiedzialność za prawidłową kwalifikację umów pozostaje po stronie podatnika.

Podstawa prawna:

Pismo z dnia 24 grudnia 2024 r. Ministerstwo Finansów Minister Finansów DTS5.8092.4.2024

Stanowisko Dyrektora KIS: Zagraniczny NIP nie wyklucza estońskiego CIT

Uzyskanie numeru identyfikacji podatkowej za granicą przez polską spółkę w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej nie pozbawia jej prawa do opodatkowania ryczałtem od dochodów w Polsce. Taką interpretację przepisów przedstawił dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji indywidualnej z dnia 24 grudnia 2024 r.

Sprawa dotyczyła firmy, która zdecydowała się na opodatkowanie ryczałtem od dochodów spółek, znanym jako estoński CIT, a jej wątpliwości pojawiły się po wejściu na rynek włoski. Kontrahenci z Włoch chcieli kupować od niej przetworzone w Polsce produkty rybne, co wymagało zgłoszenia dostaw włoskim inspektorom sanitarnym. Warunkiem takiego zgłoszenia było posiadanie włoskiego numeru identyfikacji podatkowej, który spółka planowała uzyskać, by umieszczać go na fakturach dokumentujących sprzedaż. Firma uznała, że posiadanie włoskiego NIP nie wpłynie na jej prawo do estońskiego CIT. Spółka podkreślała, że spełnienie warunków opodatkowania ryczałtem określonych w art. 28j ustawy o CIT nie obejmuje zakazu posiadania zagranicznego numeru identyfikacji podatkowej. Przepis ten wymaga m.in. braku

udziałów w innych spółkach, braku tytułów uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych oraz braku praw majątkowych związanych z fundacjami, trustami czy innymi strukturami powierniczymi.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej przyznał rację spółce. Wskazał, że uzyskanie włoskiego NIP w celu wypełnienia lokalnych obowiązków podatkowych nie narusza wymogów określonych w art. 28j ustawy o CIT. Zwrócił uwagę, że taka sytuacja nie wiąże się z posiadaniem udziałów, akcji, praw majątkowych ani innych elementów wymienionych w przepisach, co oznacza, że spółka może nadal korzystać z opodatkowania ryczałtem.

Podstawa prawna:

Interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z dnia 24 grudnia 2024 r., sygn. 0114-KDIP2-2.4010.606.2024.2.SJ.

WYROKI SĄDOWE**Finansowanie członkom zarządu studiów MBA stanowi ich przychód – orzekł sąd**

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 16 stycznia 2025 roku orzekł w postępowaniu kasacyjnym, że bezpośrednim beneficjentem korzyści wynikających z ukończenia studiów MBA jest członek zarządu, a nie spółka, a tego typu dokształcenie stanowić będzie przychód z nieodpłatnych świadczeń.

W stanie faktycznym będącym przedmiotem zapytania spółki w umowach zarządczych uzgodniono, że spółka sfinansuje studia MBA członków zarządu (do 15 tys. zł netto rocznie), o ile wyrazi na to zgodę rada nadzorcza. Spółka argumentowała, że nie powinna odprowadzać zaliczek na PIT od tego świadczenia, uznając, że nie stanowi ono przychodu zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o PIT. Odwoływała się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wskazując, że nieodpłatne świadczenia są przychodem jedynie wtedy, gdy są dobrowolne, leżą w interesie pracownika i przynoszą mu mierzalną korzyść.

Spółka podkreślała, że uczestnictwo członków zarządu w studiach MBA służy przede wszystkim jej interesowi, umożliwiając poprawę wyników poprzez rozwój kompetencji zarządczych. Podnoszono, że indywidualne korzyści członka zarządu są jedynie pośrednim efektem tego działania, a koszty studiów nie stanowią jego wynagrodzenia ani dodatkowego świadczenia.

Dyrektor KIS odrzucił te argumenty, uznając, że zaoszczędzenie wydatku również generuje przychód. Wskazał, że skoro czesne jest finansowane przez spółkę, to członek zarządu unika kosztu, co stanowi przychód podatkowy. Ponadto uczestnictwo w studiach, choć korzystne dla spółki, pozostaje dobrowolne i nie jest warunkiem wykonywania umowy. Sądy obu instancji potwierdziły stanowisko organu podatkowego, stwierdzając, że finansowanie studiów stanowi przychód członka zarządu, ponieważ to on czerpie z tego bezpośrednio korzyści. Zdobyte kwalifikacje są jego trwałym atutem, niezależnie od późniejszego związku ze spółką. Tym samym opłacone czesne jest uznawane za świadczenie o charakterze finansowym.

Podstawa prawna:

Wyrok NSA z 16 stycznia 2025 r., sygn. akt II FSK 510/22

Naczelny Sąd Administracyjny orzekł w sprawie nieodpłatnych transakcji kontrolowanych

Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że udzielenie przez podmiot powiązany nieodpłatnego poręczenia na spłatę kredytu nie odpowiada rynkowym warunkom, które obowiązywałyby pomiędzy firmami niepowiązanymi. Sprawa dotyczyła sytuacji, w której spółka mogła określić cenę transferową na poziomie 0 zł, co miałyby świadczyć o zgodności z rynkową wartością transakcji, zgodnie z artykułem 11c ust. 1 ustawy o CIT. Zgodnie z

tym przepisem, podmioty powiązane powinny ustalać ceny transferowe na takich warunkach, jakie ustaliłyby między sobą podmioty niezwiązane.

Spór dotyczył polskiej spółki celowej, która została utworzona przez grupę powiązanych podmiotów do realizacji projektu budowy centrum hotelowo-biurowego, a także do zarządzania nieruchomościami. Projekt wymagał zaciągnięcia wysokich kredytów bankowych, przekraczających wartość jej aktywów. Aby zrealizować ten cel, spółka otrzymała nieodpłatne poręczenie spłaty tych zobowiązań od wspólników jednej z powiązanych firm. Poręczenie to nie wiązało się z żadnym wynagrodzeniem. Spółka twierdziła, że cena transferowa za to poręczenie wynosiła 0 zł, ponieważ nie czerpała z tego żadnej materialnej korzyści, a poręczyciele nie ponieśli żadnych strat. Spółka uzasadniała to tym, że poręczenie nie wiązało się z kosztami, a grupie zależało na uniknięciu jakiegokolwiek straty, nie wykraczając poza wsparcie wewnętrzne w grupie.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej nie zgodził się z takim stanowiskiem, wskazując, że w przypadku podmiotów niezwiązanych, poręczenie kredytu nie byłoby udzielane bez wynagrodzenia, co skutkuje brakiem zgodności z rynkowymi warunkami. Dlatego odrzucił propozycję spółki, uznając cenę transferową na poziomie 0 zł za niewłaściwą.

Powyższe potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny uznając, że brak wynagrodzenia za poręczenie oznacza, że warunki tej transakcji nie byłyby ustalone na zasadach rynkowych, jak między podmiotami niezwiązanymi, a spółka uzyskała niewątpliwą korzyść finansową z nieodpłatnego poręczenia.

Podstawa prawna:

Wyrok z 16 stycznia 2025 r., sygn. akt II FSK 500/22

Poniesienie wydatków przez inny podmiot a zakwalifikowanie do kategorii kosztów uzyskania przychodów

Jedynie podmiot, który osiągnie przychody z realizowanej inwestycji, może uwzględnić w kosztach uzyskania przychodu wydatki związane z jej realizacją – orzecł Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 8 stycznia 2025 r.

Sprawa dotyczyła polskiej spółki, która na mocy porozumienia inwestycyjnego, zawartego z innymi podmiotami, zainwestowała środki w budowę kompleksu chemicznego. W tym celu utworzono spółkę celową, która jako odrębny podmiot miała przeprowadzić realizację projektu.

Inwestycja była związana z działalnością polskiej spółki w zakresie przerobu ropy naftowej i sprzedaży produktów naftowych. Przed rozpoczęciem projektu spółka poniosła różnorodne koszty, m.in. na analizy, doradztwo, due diligence, wynagrodzenia pracowników i podróże służbowe. Twierdziła, że wszystkie te wydatki były niezbędne dla powołania spółki celowej, w której posiadała 17,3% akcji i prawo do wyznaczenia członka rady nadzorczej, co pozwalało jej monitorować postępy projektu.

Spółka uznała, że wydatki te mogą zostać zaliczone do jej kosztów uzyskania przychodów, argumentując, że projekt wpisuje się w jej działalność gospodarczą i ma na celu generowanie przychodów operacyjnych, a nie kapitałowych. Jednakże dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej stwierdził, że nie istnieje bezpośredni związek między tymi kosztami a potencjalnymi przychodami spółki, co wyklucza możliwość ich zaliczenia do kosztów podatkowych zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o CIT.

Dyrektor KIS podkreślił, że inwestycja jest realizowana przez spółkę celową, która jako właściciel inwestycji będzie generować związane z nią przychody. W związku z tym koszty poniesione przez polską spółkę nie mogą być uznane za związane z jej przychodami.

Sąd pierwszej instancji, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, zgodził się z tą interpretacją, stwierdzając, że tylko podmiot, który dokonuje wydatków na własny rachunek, może je zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów. Spółka nie

stanie się właścicielem ani współwłaścicielem inwestycji i jej działania nie mają na celu generowania zysków kapitałowych, lecz wspierają strategię długoterminową.

Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził to stanowisko, uznając, że ustawa o CIT nie pozwala na przenoszenie kosztów między odrębnymi podmiotami prawnymi, co uniemożliwia spółce zaliczenie wydatków związanych z inwestycją do jej kosztów uzyskania przychodów.

Podstawa prawna:

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 12.01.2022 r., I SA/Gd 1034/21,

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 8 stycznia 2025 r. w sprawie o sygn. akt II FSK 351/22

Podatek PIT obejmie polisy opłacane przez pracodawcę

Pracownik, który korzysta z grupowej, bezimiennych polisy ubezpieczeniowej opłacanej przez pracodawcę, musi zapłacić podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT) - tak orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, uznając, że takie świadczenie stanowi przychód z pracy. Nie ma przy tym znaczenia, że polisa jest obligatoryjna i związana z warunkami zatrudnienia.

Sprawa dotyczyła firmy zatrudniającej ponad 1300 pracowników, która planowała wykupić ubezpieczenie NNW dla swoich pracowników. Polisa miała charakter bezimienny, a objęcie nią każdego zatrudnionego było obligatoryjne. Firma chciała potwierdzenia, że pokrycie kosztów polisy z jej środków nie powoduje obowiązku podatkowego dla pracowników. Jednak fiskus uznał, że opłacenie ubezpieczenia przez pracodawcę to korzyść finansowa dla pracowników, co rodzi konieczność potrącenia PIT.

Fiskus podkreślił, że sfinansowanie składek ubezpieczeniowych stanowi realną korzyść dla pracowników, ponieważ oszczędzają oni swoje środki. WSA w Gdańsku zgodził się z tą argumentacją, przywołując analogię do bezpłatnych abonamentów medycznych, które również są traktowane jako przychód. Sąd wskazał, że ochrona ubezpieczeniowa, nawet narzucona, przynosi pracownikom wymierne korzyści, co spełnia warunki uznania jej za przychód. Sąd uznał, że polisa, mimo że bezimienna, jest przypisana do konkretnej grupy osób, a wysokość przychodu każdego pracownika można precyzyjnie ustalić. Wyrok ten, choć nieprawomocny, potwierdza podejście, zgodnie z którym pracownik korzystający z takich świadczeń ponosi obowiązek podatkowy.

Orzeczenie WSA jest spójne z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 2014 roku. Trybunał uznał, że przychód z nieodpłatnych świadczeń powstaje, gdy są one dobrowolne, przynoszą korzyść pracownikowi w postaci zwiększenia majątku lub uniknięcia wydatków, a ich wartość można przypisać konkretnej osobie.

Podstawa prawna:

Wyrok Wojewódzkiego Sądu w Gdańsku z dnia 4.12.2024 r., sygn. akt I SA/Gd 814/24,

Pismo z dnia 16.08.2024 r., wydane przez: Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej, 0115-KDIT2.4011.324.2024.3.ENB, Pokrycie przez pracodawcę polis ubezpieczeniowych jako przychód pracowników

Niniejszy newsletter został przygotowany przez doradców AXELO Prawo i Podatki / AXELO Ostrowski Domagalski i Wspólnicy sp. k. wyłącznie w celach ogólnoinformacyjnych i nie stanowi porady w rozumieniu polskich przepisów. Nie powinni Państwo opierać swoich działań/decyzji na treści informacji zawartych w tej prezentacji bez uprzedniego uzyskania profesjonalnej porady.